

Sygn. akt. II K 395/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Grudziądzu - II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SR Piotr Gensikowski

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Grzybowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Grudziądzu M. T.

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 20.10.2015 r., 21.12.2015 r., 4.3.2016 r., 4.4.2016 r., 4.5.2016 r., 5.7.2016 r., 18.8.2016 r., 11.10.2016 r., 9.11.2016 r., 12.1.2017 r., 24.3.2017 r., 8.6.2017 r., 22.8.2017 r.

sprawy karnej

2. B. B. (B.),

syna W. i E. z domu W., ur. (...) w G., (...), zam. (...) (...) G., ul. (...), o wykształceniu podstawowym, bez zawodu, obywatelstwa polskiego, karanego

oskarżonego o to, że:

II. w nocy z 16/17 sierpnia 2013r. w G., województwo (...), kierował wobec pracowników ochrony klubu (...) przy ul. (...) groźby popełnienia przestępstwa na ich szkodę tj. pozbawienia ich życia, uszkodzenia ciała, wywiezienia do lasu, które to groźby wzbudziły u nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, **tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

ORZĘKA

I. Oskarżonego **B. B.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu zabronionego,

II. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W 2013 r. D. M., M. S. (1), K. L., A. K., P. Ł. i T. K. pracowali dla (...). Praca polegała na wykonywaniu obowiązków ochroniarza w klubach i dyskotekach w okolicy, w zależności od zlecenia. W piątek 16 sierpnia 2013r. zajmowali się ochroną w klubie (...) w G. przy ul. (...). Przełożonym ochroniarzy w tym dniu był D. M.. Ochroniarze mieli charakterystyczne ubrania wyróżniające ich z tłumu, białe koszule i czarne spodnie. Mieli do dyspozycji dwa duże pojemniki z gazem pieprzowym, które mogli użyć dla stłumienia agresywnych uczestników imprezy. Miejscem ich pracy był klub. Poza klubem nie wykonywali obowiązków służbowych. Dnia 16 sierpnia 2013 r. dyskoteka w lokalu (...) w G. zaczynała się o godz. 21.00.

dowód: zeznania świadka M. S. (1) (k. 168-171, k. 507-508), zeznania świadka K. L. (k. 192-194, k. 209-210), zeznania świadka P. Ł. (k. 217-218), zeznania świadka D. M. (k. 62-68), zeznania świadka A. K. (k. 184-187), zeznania świadka K. M. (1) (k. 589-591), zeznania świadka D. P. (k. 214-215)

W dniu 16 sierpnia 2013 r. K. W. umówił się ze swoimi znajomymi w lokalu (...) w G.. Około godziny 23.00 młodzi mężczyźni udali się do tej dyskoteki. Tam czekały już na nich, umówione z nimi koleżanki S. M., K. J. i M. Ż.. Cała

grupa młodzieży bawiła się w lokalu. Nie doszło między nimi do żadnej scysji, czy nieporozumień. W stosunku do żadnej tych osób nie interweniowała w żadnym momencie ochrona.

dowód: zeznania świadka K. W. (k. 87-88, k. 94-95), zeznania świadka M. Ż. (k. 98-99), zeznania świadka K. O. (k. 96-97, k. 639-640), zeznania świadka K. J. (k. 103-104, k. 518v-519)

Po północy część gości dyskoteki zaczęła wychodzić na zewnątrz. Stawali w grupkach na schodach do dyskoteki i poniżej tych schodów, w okolicy chodnika i ul. (...). W pewnym momencie doszło między K. W. a nieznanym chłopakiem do szarpaniny. Wymieniony K. W. wraz z kolegami zaczęli symulować ciosy, podskakiwać, uderzać nogami w powietrzu markując atak. Wówczas ktoś powiadomił ochronę o sytuacji przed lokalem. D. P. podjął decyzje interwencji poza lokalem. Z lokalu wybiegli ochroniarze T. K., D. M., P. Ł. i M. S. (1). M. S. (1) miał ze sobą butlę z gazem pieprzowym, który został rozpylony. Mężczyźni chcieli uspokoić grupę osób, w których wzrastała agresja. Na jakiś czas grupa K. W. zaprzestała działań, gdyż ulicą w pobliżu lokalu przejechał radiowóz. Pracownicy ochrony udali się na swoje stałe miejsca w dyskotecę. Po około pół godzinie czasu do T. K. dotarł komunikat radiowy, że ci sami młodzi „znów zaczynają rozrabiać”. Wybiegł z lokalu do pomocy pozostałym kolegom z ochrony. W tym czasie D. M. i M. S. (1) rozdzielali szarpiące się osoby. T. K. podszedł do innej grupy i próbował „rozpychać” jej uczestników. Uderzył go w twarz K. W.. M. S. (1), widząc całą sytuację, przyszedł T. K. z pomocą, w efekcie czego przewrócił K. W. i użył wobec niego chwytów obezwładniających. W wyniku tych ciosów K. upadł i nie podnosił się. Widząc to ochroniarze wezwali karetkę. Znajomi K. W., a wśród nich M. D. i B. B. widząc nieprzytomnego kolegę, zaczęli odpychać T. K. i M. S. (1) od leżącego. Przy tym wyzywali pracowników ochrony i kierowali do nich w sposób wulgarny groźby pobicia i zabicia. W trakcie zajścia ponownie użyto gazu obezwładniającego. Część z grupy broniącej K. W. przed ochroniarzami trzymała się za twarze. W pewnym momencie K. W. wstał. On także zaczął się ochroniarzom wygrażać. Przyjechała karetka pogotowia i zabrała K. W.. Chwilę potem przyjechały radiowozy policyjne. B. B. i M. D. zostali przekazani przez ochroniarzy policjantom.

dowód: zeznania świadka M. S. (1) (k. 168-171, 507-508, 770v.), zeznania świadka K. L. (k. 192-194, k. 209-210, k. 286-287, k. 515v., k. 518v.), zeznania świadka T. K. (k. 927-928), zeznania świadka D. P. (k. 1029v-1030, k. 214-215, k. 236-239, k. 497, k. 643-644, k. 655-656), zeznania świadka P. Ł. (k. 770, 217-218, 288-290, 518v.), zeznania świadka A. K. (k. 770, 184-187, 278-279, 518-518v.), zeznania świadka K. M. (1) (k. 806v-807v., k. 589-591), zeznania świadka K. W. (k. 87-88, k. 94-95, k. 508-509v.)

Pracownicy ochrony nie przestraszyli się usłyszanych od uczestników bójki i znajomych K. W. gróźb pobicia, wywiezienia do lasu.

dowód: zeznania świadka D. P. (k. 236-238), zeznania świadka K. L. (k. 192-194), zeznania świadka K. M. (1) (k. 590-591), zeznania świadka M. S. (1) (k. 168-171, k. 944), zeznania świadka A. K. (k. 186, k. 1017v.), zeznania świadka D. M. (k. 769-770)

Menedżer lokalu D. P., relacjonując właścicielowi C. C. - B. G., przebieg zdarzenia z dnia 16 sierpnia 2013 r. nie wspominał na temat jakichkolwiek gróźb, które miały być kierowane wobec pracowników ochrony.

dowód: zeznania świadka B. G. (k. 247-248, k. 1068)

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze Policji: A. C. (1), W. R., M. K. (1), M. W., Ł. K., M. K. (2), W. C., M. W. rozmawiał z jednym z ochroniarzy, który powiedział mu, że pod lokalem była bijatyka, wskazał też na siedzącego na murku B. B.. Następnie B. B. policjanci odwieźli do domu pod opiekę żony. Ł. K. rozmawiał z kierownikiem ochrony – D. M.. Ten nic nie wspominał o groźbach, jakie miały być kierowane do pracowników ochrony.

dowód: zeznania świadka A. C. (1) (k. k. 1016v.), zeznania świadka W. R. (k. 1016v.- (...)), zeznania świadka M. K. (1) (k. 1016v.), zeznania świadka M. W. (k. 126-127, k. 1016), zeznania świadka Ł. K. (k. 1016), zeznania świadka M. K. (2) (k. 1017), zeznania świadka W. C. (k. 1015v.)

Następnego dnia menedżer klubu – D. P. dostał telefon od A. W. – ojca K., który chciał porozmawiać o wczorajszym pobiciu syna. Następnie A. W. zjawił się przed lokalem około godz. 20-tej. Pod lokalem zaczęły się też gromadzić młode osoby, min. znajomi K. W.. Zaniepokojony tym faktem D. P. zadzwonił do pracowników ochrony, którzy jechali do klubu do pracy w składzie takim, jak dzień wcześniej, aby nie podjeżdżali pod C. (...), tylko udali się na policję.

dowód: zeznania świadka D. M. (k. 769-770), zeznania świadka K. M. (1) (k. 806v.), zeznania świadka A. W. (k. 641-642, k. 665-666), zeznania świadka K. L. (k. 192-194), zeznania świadka D. P. (k. 236-238)

Do stojących przed klubem wieczorem dnia 17 sierpnia 2013 r. przyjechały radiowozy z funkcjonariuszami policji, którzy zaczęli legitymować obecne tam osoby. Wszyscy stojący w pobliżu zachowywali się spokojnie. Nie posiadali przy sobie żadnych niebezpiecznych narzędzi, nie wypowiadali żadnych gróźb. Część interwencji była filmowana. Pracownicy ochrony tego dnia nie świadczyli pracy w lokalu. Na polecenie D. P., po rozmowach prowadzonych przed lokalem, polecił on obsłudze klubu wpuścić „ochronę” wytypowaną przez stojących w tłumie. Potem też zapłacił im za tę ochronę. Pokrzywdzeni udali się do swoich domów.

dowód: zeznania świadka K. O. (k. 807v.), zeznania świadka A. C. (2) (k. 808), zeznania świadka W. Z. (k. 387), zeznania świadka R. K. (k. 327), zeznania świadka B. L. (k. 370), zeznania świadka T. S. (k. 369), zeznania świadka H. S. (k. 372), zeznania świadka M. S. (2) (k. 322), zeznania świadka J. S. (k. 316-317), zeznania świadka M. Ś. (k. 371), zeznania świadka G. A. (k. 1116), zeznania świadka D. D. (k. 323), zeznania świadka D. P. (k. 236-238, k. 497, k. 643-644, k. 655-656)

B. B. był dwukrotnie karany sędownie za przestępstwo z art. 59 ust. 1 ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

dowód: karta karna (k. 1171)

Oskarżony **B. B.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 678). Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego co do tego, że nie kierował on wobec pokrzywdzonych słów stanowiących gróźby popełnienia przestępstw na ich szkodę. W tej części jego wyjaśnienia były sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków **D. M.**, **A. K.**, **P. Ł.**, **M. S. (1)**, **T. K.** i **K. L.**. Zdaniem Sądu ich relacje w części odnoszącej się do tego, że oskarżony wypowiedział przytoczone słowa zasługują na walor wiarygodności, gdyż wzajemnie się uzupełniają, a mając na uwadze dynamiczny charakter zdarzenia nie wykazują tego typu sprzeczności, które wzbudzałyby wątpliwości co do ich wiarygodności.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków **M. S. (1)**, **D. M.**, **A. K.**, **K. L.** co do tego, że w nocy z 16 na 17 sierpnia 2013 r. gróźby wypowiedziane przez oskarżonego nie wzbudziły u nich uzasadnionej obawy, że mogą zostać spełnione. W szczególności świadek **M. S. (1)** w toku postępowania przygotowawczego zeznał, że: „Wtedy średnio się wystraszyłem tych gróźb, bo często takie sytuacje zdarzają się na bramce” (k. 168-171), zaś podobne zeznania złożył przed sądem: „To prawda, że powiedziałem, że się średnio tym przejąłem tymi słowami. Oznacza to, że to po mnie spłynęło. Ja się dopiero wystraszyłem na drugi dzień, kiedy nie wpuszczono mnie do klubu. Gdyby tej sytuacji nie było, to zawiadomienia prawdopodobnie bym nie składał” (k. 944). Z kolei świadek **D. M.** podał przed sądem, że „co dyskotekę ma gróźby i wyzwiska i się tego nie przestraszył” (k. 769-770). Nadto dodał, że „gdyby w sobotę wieczorem nie było tej grupy osób przed klubem, to by wtedy nie zgłosił zawiadomienia na policję. Piątkowa sytuacja nie ruszyła mnie, ja nie czułem się zastraszony” (k. 946). Podobnie świadek **A. K.** podał w postępowaniu przygotowawczym, że: „Tych gróźb się nie baliśmy, tzn. ja się nie przestraszyłem. Na każdej dyskotekce jest często tak, że pijani przychodzą i grożą, że ktoś przyjdzie i nas napier...” (k. 186), zaś w postępowaniu sądowym dodał, że „gróźb wypowiedzianych w piątek się nie przestraszyłem, bo takie rzeczy się zdarzają. Gdyby nie zdarzenie z soboty, to zawiadomienia bym nie złożył” (k. 1017v.). Podobnie świadek **K. L.** zeznał, że „jak słyszał te gróźby od tego chłopaka na koniec dyskoteki, to się nie przeraził, gdyż takie coś jest co dyskotekę” (k.192-194). Zeznania przytoczonych świadków co do tego, że słowa oskarżonego nie wzbudziły w nich uzasadnionej obawy, że zostaną spełnione, znajdują wsparcie w zeznaniach świadka **K. M. (1)**, który przed sądem stwierdził: „(...) ja tym gróźbom nie dałem wiary, gdyż często tak jest, że osoby,

które spożywają alkohol takie rzeczy mówią” (k. 590). Ś. dalej dodał, że „oni się wtedy nie przestraszyli, wystraszyła ich sytuacja z soboty” (k. 963v.). Podobnie zeznaniach wymienionych pokrzywdzonych znajdują wsparcie w zeznaniach świadka **D. P.**, który stwierdził: „Tego dnia pracownicy ochrony puścili to w niepamięć i nie bali się tych gróźb. Bardzo często są kierowane groźby wobec pracowników”(k. 237). Wymieniony świadek nie przekazał żadnych informacji o kierowanych groźbach właścicielowi klubu świadkowi **B. G.**, który przed sądem zeznał, że „(...) D. P. nic mu nie wspominał na temat gróźb, a od innych też nic nie słyszałem na ten temat” (k. 1068).

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka **P. Ł.**, a także świadka **T. K.** co do tego, że rzeczywiście przestraszyli się gróźb kierowanych wobec nich przez oskarżonego. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że zeznania były sprzeczne z zeznaniami pozostałych pokrzywdzonych, a więc świadków **M. S. (1), D. M., A. K., K. L.**, a także z zeznaniami świadków **K. M. (1), D. P.**, czy świadka **B. G.**. Po wtóre, zeznania świadków P. Ł. oraz T. K. co do tego, że rzeczywiście przestraszyli się gróźb kierowanych wobec nich przez oskarżonego nie znajdowały wsparcia w zeznaniach funkcjonariuszy policji, który przyjechali w nocy z 16 na 17 sierpnia pod dyskotekę (...), a więc zeznaniach świadków **M. K. (1), A. C. (1), M. K. (2), P. W., M. W., W. C., Ł. K.** i **W. R.**, którzy zgodnie podali, że nie słyszeli od żadnej z osób pokrzywdzonych uczestniczących w zdarzeniu na temat gróźb kierowanych wobec nich.

Dla oceny, czy oskarżony wypowiedział słowa, które mogły być potraktowane jako groźby karalne, które mogły wzbudzić u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, nie miały znaczenia zdaniem Sądu zeznania świadków **K. O., K. J., A. C. (2), K. C., G. Z., C. G., M. Ż., K. W., E. Z., M. S. (3), W. G., A. W., A. P., S. W., S. M., M. D.**, gdyż nie byli oni świadkami zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonych. Podobnie Sąd ocenił zeznania świadków, którzy byli obecni na interwencji następnego wieczoru 17 sierpnia 2013 r., a więc świadków **G. C., J. S., M. S. (2), K. M. (2), T. S., R. K., G. A., D. D., B. L., H. S., E. P., W. Z., M. Ś.** Sąd, ustalając stan faktyczny, uznał za wiarygodne dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy i zaliczonych w poczet materiału dowodowego w sprawie albowiem są to dokumenty urzędowe, sporządzone przez kompetentne osoby, zaś autentyczności tych dokumentów ani prawdziwości zawartych w nich informacji nie kwestionowała żadna ze stron procesu, ani też sąd z urzędu.

B. B. został oskarżony o to, że w nocy z 16/17 sierpnia 2013 r. w G., województwo (...), kierował wobec pracowników ochrony klubu (...) przy ul. (...) groźby popełnienia przestępstwa na ich szkodę tj. pozbawienia ich życia, uszkodzenia ciała, wywiezienia do lasu, które to groźby wzbudziły u nich uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, **tj. o czyn z art. 190 § 1 kk**

Oceniając zasadność zarzutu sformułowanego w akcie oskarżenia w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należało dojść do następujących wniosków. Z zeznań pokrzywdzonych, wbrew twierdzeniom oskarżonego, wynikało, że w nocy z 16 na 17 sierpnia 2013 r. oskarżony **B. B.** kierował wobec nich słowa, w których groził im pozbawieniem zdrowia, życia. Niemniej jednak zdaniem Sądu przytoczone ustalenie nie było wystarczające dla przyjęcia, że wszystkie znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k. zostały in concreto spełnione. Dla wyczerpania znamion występku określonego w art. 190 § 1 k.k. subiektywny odbiór danej osoby, wobec której kierowane są określone słowa, ma dla zaistnienia przestępstwa znaczenie zasadnicze, ale niewystarczające. Obawa ta musi być ponadto uzasadniona, a więc do jej oceny niezbędny będzie czynnik obiektywny (zob. wyrok SN z dnia 26 stycznia 1973 r., III KR 284/72, LEX nr 21544; tak. też wyrok SA w Łodzi z dnia 30 lipca 2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1363273). Obawę uznać można za uzasadnioną, jeśli przeciętny człowiek o podobnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości, w analogicznych warunkach, według wszelkiego prawdopodobieństwa uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę. Zdaniem Sądu, z przytoczonego punktu widzenia obawy pokrzywdzonych nie były uzasadnione. Po pierwsze, sąd dał wiarę zeznaniom świadków **M. S. (1), D. M., A. K., K. L.** co do tego, że w nocy z 16 na 17 sierpnia 2013 r. groźby wypowiedziane przez oskarżonego nie wzbudziły u nich uzasadnionej obawy, że mogą zostać spełnione. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka **P. Ł.**, a także świadka **T. K.** co do tego, że rzeczywiście przestraszyli się gróźb kierowanych wobec nich przez oskarżonego. W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że ich zeznania były sprzeczne z zeznaniami pozostałych pokrzywdzonych, a więc świadków **M. S. (1), D. M., A. K., K. L.**. Skoro ostatni z wymienionych pokrzywdzonych nie przestraszyli się słów oskarżonego, to podobnie P. Ł. oraz T. K., wykonujący te same obowiązki pracowników ochrony w nocy zdarzenia, mający te same doświadczenie

zawodowe, powinni w ten sam sposób ocenić słowa oskarżonego jako niewiążące się z realną obawą ich spełnienia. Wiarygodności zeznań świadków P. Ł. oraz T. K. przeczyły również zeznania świadków **K. M. (1)**, **D. P.**, czy świadka **B. G.**, gdyż żadnemu z nich świadkowi P. Ł. oraz T. K. nie przekazali w nocy z 16 na 17 sierpnia 2013 r., że obawiają się spełnienia gróźb wypowiedzianych przez oskarżonego. Po trzecie, zeznania świadków P. Ł. oraz T. K. co do tego, że rzeczywiście przestraszyli się gróźb kierowanych wobec nich przez oskarżonego nie znajdowały wsparcia w zeznaniach funkcjonariuszy policji, który przyjechali w nocy z 16 na 17 sierpnia pod dyskotekę (...), a więc zeznaniach świadków M. K. (1), A. C. (1), M. K. (2), P. W., M. W., W. C., Ł. K. i W. R., którzy zgodnie podali, że nie słyszeli od żadnej z osób pokrzywdzonych uczestniczących w zdarzeniu, w tym P. Ł. oraz T. K., na temat gróźb kierowanych wobec nich. Z tych też względów, po przeprowadzeniu przewodu sądowego Sąd, mając na względzie brzmienie art. 190 § 1 k.k. uznał, że oskarżony nie wyczerpał swym zachowaniem znamion tego przestępstwa. Dlatego też, stosując art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., należało oskarżonego uniewinnić od popełnienia zarzucanego mu czynu, o czym orzeczono jak w punkcie I-szym wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono jak w punkcie II-gim wyroku na zasadzie art. 632 pkt 2 k. p. k.